Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 205 Kraków, środa 10 września 1924 roku Rok II

# KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł. Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78



**Treść numeru:**





## Udaremniony napad bandy sowieckiej

Warszawa. (Tel. wł). W nocy z 5 na 6 września uzbrojona banda w liczbie kilkudziesięciu osób, starała się przejść z terytorjum sowieckiego do Polski. Posterunek policji granicznej wspomagany przez posterunek wojskowy udaremnił jednak przejście granicy.

## Pierwsze posiedzenie komisji rozbrojeniowej

### Przemówienie delegata włoskiego Schanzera

Genewa (PAT). Onegdaj popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rozbrojeniowej. Komisja obraduje pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duci. W toku dyskusji delegat włoski Schanzer wypowiedział dłuższe przemówienie, określając stanowisko Włoch i przypominając zastrzeżenia, jakie Włochy uczyniły w roku ubiegłym przeciwko traktatowi wzajemnej pomocy. Schanzer przytoczył cały szereg zarzutów przeciwko zasadzie aliansów grupowych, aliansy te zdaniem Schanzera z natury rzeczy nie należą do kompetencji Ligi i państwa, któreby je podpisały, nie będą się zwracać do Ligi z pytaniem kiedy mają być one wykonane, ponieważ strony kontraktujące mogą to same najlepiej osądzić. Kontrola nad aliansami grupowymi zdaniem delegata włoskiego nakłada na Ligę zadanie ponad jej siły, natomiast chętnie wezmą udział w konferencji mającej na celu rozbrojenie. Oprócz tego delegat włoski oświadczył się za arbitrażem i wyraził opinję, że należałoby rozwiązać zagadnienie arbitrażu obowiązkowego dla wszystkich oraz obmyśleć system koncesji, w którym arbitraż znalazłby praktyczne oparcie.

## Herriot zadowolony z rezultatów konferencji

### Francja nie sprzeciwia się przyjęciu Niemiec do Ligi

Paryż (PAT). W wywiadzie prasowym Herriot wyraża zadowolenie z rezultatów osiągniętych w Genewie, dając wyraz nadziei, że komisje zdołają szybko uzgodnić tekst, który zostanie jednomyślnie przyjęty przez zgromadzenie dla przyszłej konferencji w sprawie rozbrojenia. Herriot stwierdził, że Francja nie sprzeciwia się bynajmniej przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów pod warunkiem ścisłego zastosowania się do przepisów paktu. W sprawie ewentualnego ogłoszenia przez rząd Rzeszy noty odrzucającej odpowiedzialność za wybuch wojny, Herriot stwierdził, że powikłałoby to poważnie sytuację i byłoby uważane przez rząd francuski za usiłowanie podkopania podstaw traktatu wersalskiego. Odpowiedź francuska na to jest gotowa i będzie ona krótka i stanowcza.

## Rola Polski w Genewie

(=) Wiadomości o przebiegu obrad genewskich oczekiwane są przez opinję publiczną z takim samym naprężeniem i zainteresowaniem jak w czasie wojny światowej biuletyny sztabów generalnych. Nie bez racji zresztą możnaby salę obrad Ligi Narodów porównać z placem boju, na którym jeno zamiast armji potykają się ze sobą idee i poglądy.

Ostatnio świat cały śledził z zapartym oddechem przebieg gorącej ofenzywy retorycznej, podejmowanej kolejno przez Macdonalda, następnie przez delegata Polski min. Skrzyńskiego, premjera Francji i innych. Ofenzywa ta jedyna w swoim rodzaju, była następstwem starannych przygotowań i odgłosem właściwej walki, jaka się toczy za kulisami Ligi Narodów. W walce tej, cichej a zaciekłej, chodzi o wielką stawkę, albowiem zwycięstwo w tej walce zadecyduje o tem, które z wielkich mocarstw: Anglja czy Francja zdobędzie w przyszłości światową hegemonję polityczną.

Właściwa walka toczy się w Genewie pomiędzy 2 najpotężniejszemi mocarstwami t. j. Francją a Anglją. Macdonald w walce obecnej chce zmusić Francję do poddania się zasadzie obowiązkowego arbitrażu i domaga się spełnienia przez Francję tych punktów układu wersalskiego, które traktują o rozbrojeniu. Najistotniejszym ustępem w mowie premjera angielskiego było podkreślenie, że rozbrojenie na lądzie jest daleko ważniejsze, niżeli rozbrojenie na morzu i że Wielka Brytania dotrzymała zobowiązań układu waszyngtońskiego w sprawie redukcji sił morskich. Premjer francuski Herriot w mowie swej niesłychanie zręcznie odparował ukryte między wierszami mowy Macdonalda ataki przeciw Francji i oświadczył, że Francja przyjmuje arbitraż obowiązkowy, ale wraz ze skutecznemi sankcjami. — Francja zgadza się na rozbrojenie, ale dokona tego wówczas, gdy bezpieczeństwo będzie zapewnione. Herriot, wierzy tradycyjnej misji Francji, wziął w obronę narody średnie i małe, stwierdzając, że wszystkie państwa jednakowo muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo.

Strategia obu stron walczących jest zatem następująca: Anglicy twierdzą, że arbitraż obowiązkowy wystarczy dla uniemożliwienia wojen, Francuzi zauważają, że wówczas muszą być przewidziane sankcje. Anglicy odpowiadają na to, że sankcje ekonomiczne, jakie przewiduje pakt Ligi są wystarczające, lecz Francuzi uważają je za niedostateczne. Wreszcie Anglicy usiłują sprawę rozbrojenia załatwić poza Ligą Narodów, czyli poza paktem, Francuzi bronią Ligi.

W każdą sobotę **DODATEK TYGODNIOWY** W każdą sobotę

SZCZEGÓŁY WEWNĄTRZ

Jest rzeczą oczywistą, że dla Polski rezultat tych zmagań francusko-angielskich jest kwestją niezwykłej doniosłości. Bez względu na to, komu w obecnej walce dyplomatycznej w Genewie przypadnie ostateczne zwycięstwo, rezultat obrad Ligi Narodów stanowić będzie punkt wyjścia tak daleko idących zmian w polityce międzynarodowej, że Polska już obecnie powinna się przygotowywać do rozwiązania oczekujących ją nowych zadań i problemów. Z tego też względu rola delegata Polski min. spraw zagranicznych Skrzyńskiego w Genewie jest niezwykle trudna.

Miarą trudności delegacji polskiej w Lidze Narodów była ostatnia mowa min. Skrzyńskiego przed forum Ligi Narodów. Mowa naszego delegata, będąca pozatem krasomówczym majsterstykiem była również pod względem politycznym niezwykle zręcznie skonstruowaną. Nie negując zasadniczo żadnej tezy angielskiej, min. Skrzyński świetną argumentacją przekonał członków Ligi Narodów, że wyjątkowe położenie Polski, zagrożonej imperjalizmem sąsiadów ze wschodu i zachodu, zmusza rząd polski do obrony koncepcji francuskiej, zwłaszcza odnośnie do problemu rozbrojenia, bezpieczeństwa i arbitrażu. Sala posiedzeń Rady Ligi Narodów zamieniła się cała w słuch, kiedy min. Skrzyński mówił między innemi:

„Rozbrojenie jest możliwe tylko wtedy, gdy bezpieczeństwo i stabilizacja zapanują na świecie. Obraz nie byłby pełny gdybyśmy nie wskazali na czerwoną linję, która dzieli mapę Europy. Niedaleko od nas na wschodzie horyzont jest jeszcze czerwony".

Burza oklasków zerwała się, kiedy minister Skrzyński w końcu swego przemówienia oświadczył, iż wierzy w pokój regulowany przez sprawiedliwość, wierzy, że rozbrojenie będzie dobrodziejstwem dla ludzkości. Warunek pokoju i rozbrojenia jest ten sam, który pozwolił rozwiązać kryzys produkcji pochodzący z braku rynku. Warunkiem tym jest stabilizacja i bezpieczeństwo.

Słowa min. Skrzyńskiego udowodniły Lidze Narodów, że Polska rozporządza podostatkiem walorami, rozstrzygającemi o prestige'u międzynarodowego stanowiska danego państwa. O ile do niedawna jeszcze nasze znaczenie międzynarodowe opierało się głównie na organizacji i świetnych czynach naszej armji, która obroniła Europę przed zalewem bolszewickim, o tyle obecnie po zwycięstwie i zrealizowaniu dążeń pacyfistycznych Ligi Narodow Polska potrafi wejść do rodziny wielkich mocarstw za legitymacją zasług, w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Bezsprzeczną zasługą ministra Skrzyńskiego jest podkreślenie w mowie genewskiej, że dążności pacyfistyczne Ligi Narodów są dla Polski zjawiskiem korzystnym i pożądanym.

# Porozumienie genewskie będzie trwałą podstawą pokoju

### Głosy prasy angielskiej o wynikach konferencji

**Londyn** (tel. wł.). Cała prasa angielska komentuje bardzo obszernie decyzję w sprawie arbitrażu rozbrojenia i bezpieczeństwa przyjętą jednogłośnie na posiedzeniu Ligi Narodów. „Sunday Times" zaznacza, że powierzenie organizacji ligi pracy nad zagadnieniami tak blisko związanemi z celami ligi jest ważnym krokiem naprzód dla łatwiejszego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. „Observer" stwierdza, że porozumienie anglo-francuskie osiągnięte zostało drogą obustronnych ustępstw, potwierdza ono nadzieje tych sfer, które ufały szczerej i rozumnej współpracy obu premjerów.

Inne dzienniki witają również z najwyższem zadowoleniem **porozumienie genewskie, wyrażając zdanie, że stanie się ono trwałą podstawą pokoju światowego.**

# Walka mocarstw o Szanghaj

### Ameryka, Japonja i Anglja przeciw Rosji i Francji?

**Londyn,** (tel. wł.). Pisma angielskie wskazują na to, że **w Szanghaju odbywa się obecnie silna walka interesów mocarstw.** Ameryka, Japonja i Anglja są zwolennikami **decentralizacji Chin.** Mężem zaufania, ich jest generał Lu-Jang-Siang, broniący Szanghaju, który wraz z gubernatorem wojskowym z Czekiangu został usunięty z urzędu przez rząd pekiński. Przeciwnik Lu-Jang-Sianga, gubernator wojskowy z Kiang-Su nazwiskiem Chi-Sien-Juang, otrzymał polecenie przedsięwzięcia ekspedycji przeciw buntownikom. **Walczy on o jedność Chin. Popiera go Rosja a w armji jego znajdują się oficerowie rosyjscy i samoloty rosyjskie. Broń jego armji ma być pochodzenia francuskiego.**

Z Pekinu donoszą, że Cziang Tso Lin zawiadomił obcych konsulów w Mugdenie, że czwarta dywizja wojsk rządowych maszeruje w głąb Mandżurji. Cziang Tso Lin zapowiada kontrakcję.

SETKI CIĘŻKO RANNYCH.

**Londyn** (PAT). Times donosi z Szanghaju, że chiński czerwony krzyż przewozi dziennie setki ciężko rannych do Szanghaju.

**Hong Kong** (PAT). United Press donosi, że Sun Jat Sen zapowiada wysłanie wojsk celem poparcia Lu Jang Sianga. Także generał Cand Sin Ming, były przeciwnik Sun Jat Sena chce się teraz do niego przyłączyć, natomiast prezydent republiki Tsao Kun ogłosił, że Lu Jang Siang jest buntownikiem i powierzył gen. Chi Siem Juangowi ujęcie go.

**Londyn** (PAT). Times doonsi z Szanghaju: Marszałek Szen So-Lin wysyła swe wojska na południe. Generał Wu Pej Fu miał wysadzić w Nankinie 6000 żołnierzy na ląd, aby wzmocnić armje gubernatora wojskowego w Kiang Su.

# Zmiany personalne w Ministerstwie Skarbu

**Warszawa.** (Tel. wł). Jak się Wasz korespondent dowiaduje kandydatem na **Dyrektora Departamentu Obiegu Pieniężnego Min. Skarbu** na opróżnione miejsce po dr. Feliksie Młynarskim jest **Dr. Wawrzyniec Kubala.**

# Powrót ministrów do Warszawy

**Warszawa,** (tel. wł.). W tygodniu bieżącym powracają z urlopów do Warszawy prawie wszyscy członkowie gabinetu. W końcu tygodnia należy się spodziewać perjodycznych posiedzeń Rady Ministrów oraz ważnych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego. W tych dniach obejmie urzędowanie minister spraw wojskowych generał **Sikorski,** minister pracy **Darowski** i minister rolnictwa **Janicki.** Również w najbliższych dniach wraca minister Skrzyński, który nie zostanie w Genewie do końca sesji Ligi Narodów. W Genewie przewodnictwo delegacji polskiej obejmie p. **August Zaleski,** poseł polski przy kwirynale.

# Los t. zw. urzędników kontraktowych

**Warszawa.** (Tel. wł). Przedstawiciele zrzeszeń pracowników publicznych złożyli premjerowi Grabskiemu memorjał w sprawie położenia t. zn. **urzędników konttraktowych.** — Urzędnicy ci są szczególnie upośledzeni przy zwalnianiu ze służby państwowej, nie otrzymując 3 miesięcznej odprawy. **Premjer przyjął życzliwie memorjał** i zapewnił delegacji, że sprawę urzędników kontraktowych **rozpatrzy przychylnie.**



G. BENELLO . 5

# Eliksir miłości

Vidale przedłożył mu całkiem zwyczajny dzwonek, z białym guzikiem. Równocześnie podał mu też szkło powiększające, mówiąc: — Na guziku zobaczy pan odcisk palca Carla. Proszę go porównać z tem oto zdjęciem fotograficznem, które kazałem sporządzić, a przekona się pan o jego autentyczności.

Vandrey przez szkło powiększające wpatrywał się w biały, owalnie wydrążony guzik, na którym rysowały się wyraźnie delikatne linje naskórka, stanowiące nieomylny dowód tożsamości. Detektyw nie wątpił ani na chwilę, że ma przed sobą odcisk palca Carla, a jednak go coś zastanawiało. Spytał: — Czy w chwili uwięzienia Carlo miał ręce bardzo brudne lub zatłuszczone palce?

Porucznik zaprzeczył. — Nie mogę twierdzić, by miał ręce niezwykle wypielęgnowane, ale nie były też specjalnie brudne. Czemu pan o to pyta?

— Bo mnie dziwi ta niezwykła wyrazistość odcisku. To mi nasuwa myśl, że na guziku była już wpierw jakaś miękka kleista masa, stanowiąca doskonały podkład dla tego niezwykle wyrazistego odcisku. Czy ma pan tu w prefekturze laboratorjum chemiczne i dobry mikroskop? Chciałbym zbadać, jakie składniki chemiczne znajdują się na tym guziku.

Porucznik Vidale się uśmiechnął. Jego zdaniem, kolega amerykański doprowadza skrupulatność do przesady — niemniej zaprowadził go do laboratorjum i życząc miłego zajęcia, oraz dobrej nocy, pozostawił go własnym losom.

A Piotr Vandrey całą noc spędził nad mikroskopem, przy pomocy najrozmaitszych odczynników badając osad na guziku. Ale z brzaskiem dnia wiedział znacznie więcej od porucznika. Analiza chemiczna wykazała, że odcisk Carla utworzył się na podkładzie bladoróżowej masy z pudru, wosku i różanego olejku. Po dłuższym namyśle doszedł do przekonania, że jest to krem, używany przez elegantki do zabarwiania i polerowania paznogci. Był już pewny, że przed przyjściem Carla, jakaś pacjentka o starannie pielęgnowanych rękach dzwoniła do lekarza. Musiała mieć długie paznogcie, więc nacisnęła guzik elektryczny nie koniuszkiem palca, lecz powierzchnią paznogcia. Kto jest ową kobietą, o której wie na razie tylko tyle, że nosi długie paznogcie i czyści je francuskim kremem? Dlaczego nie zgłasza się na policję, by powiedzieć, że była u lekarza, bezpośrednio przed zamordowaniem go? Vandrey był zdecydowany pozostać w Genui, dopóki nie wyśledzi owej kobiety, by ją zapytać o szczegóły jej bytności u lekarza.

Chodzi wprawdzie tylko o zbrodniarza i osławionego bandytę, którego posądzają, że długi szereg zbrodni powiększył jeszcze o jedną, mimo to Vandrey w imię prawdy i sprawiedliwości postanowił go uwolnić od tego niesłusznego zarzutu. Odezwała się w nim ambicja zdolnego detektywa, który oto nabił sobie do głowy, że za wszelką cenę musi wykazać niewinność Carla! W tej chwili wcale nie przeczuwał ,jak bardzo będzie się niezadługo silił, by morderstwo to zwalić na osławionego bandytę!

Wczesnym rankiem Vandrey był znów w mieszkaniu doktora Cossa i poprosił starą zarządczynię, by mu pozwoliła przejrzeć księgę, w której lekarz zapisywał był swych pacjentów. Po długiem zastanowieniu, Vandrey zanotował sobie nazwisko i adres księżnej Juany Pian-Pignatelli.

Z księgi lekarza dowiedział się, że księżna była jego pacjentką od szeregu miesięcy. Leczyła się na anemję i nerwy, a doktor Cosso robił jej dwa razy tygodniowo injekcje arszenikowe. Co środę i sobotę odwiedzał ją o godzinie 10 przed południem, a w księdze swej notował rodzaj i wielkość dawki. Dopiero w ostatnią środę, w dzień popełnienia morderstwa, wizyta nie była wpisana, z czego detektyw wnosił, że z jakiegoś powodu lekarz nie odwiedził księżnej.

Czy przeto nie jest prawdopodobnem, że dama o starannie pielęgnowanych paznogciach, która dzwoniła do lekarza bezpośrednio przed wtargnięciem Carla, była właśnie księżna Pian-Pignatelli? Przemawiała za tem przypuszczeniem strzykawka i próżna flaszeczka, znaleziona na podłodze, obok zwłok zamordowanego. Logika jego wnioskowania wydała się detektywowi tak przekonywującą, że postanowił jeszcze tego dnia, o tejsamej godzinie, o której wczoraj dokonano mordu, udać się do księżnej i wprost ją zapytać, gdzie bawiła przed dwudziestu czterema godzinami. — Wyobrażał sobie, że pytanie to zada jej tonem tak stanowczym, że musi na nie odpowiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Nieudała ucieczka więźniów
## z więzienia sądu obw. karnego w Krakowie

Kraków, 9 września.

(d) Zaledwie upłynęło kilka miesięcy od śmiałej ucieczki Szabesa i Kozy, która skończyła się śmiercią tego ostatniego, **gdy więźniowie sądu krajowego karnego podjęli znowu próbę ucieczki.**

Od kilku dni mianowicie **uwagę dozorcy więziennego zwróciło na siebie dziwne zachowanie się lokatorów celi n^r 2,** której okna wychodza na planty.

W dniu wczorajszym dozorca spowodował **kontrolę celi, która dała senzacyjne wyniki.**

Mianowicie okazało się, **iż krata okienna jest w trzech miejscach już przepiłowana, tak że więźniowie mogli próbować ucieczki już w nocy - poniedziałku na wtorek.**

**Natychmiast przeniesiono wszystkich więźniów, wśród których znajdowało się 2 groźnych opryszków, do innych cel i wszczęto śledztwo, które wykaże, kto dostarczył więźniom ostrych narzędzi do przepiłowania krat.**

## Tajemnica profesora Fusco

„Corriere della Sera“ rzuca światło na tajemnicę odnalezienia ksiąg Tytusa Liwiusza przez neapolitańskiego paleografa, prof. Fusco. Otóż uczony ten mieszkał w jednym z pałaców przy Via Duomo, który niedawno został zdemolowany z powodu regulacji ulic. Przy tej sposobności Fusco znalazł pod fundamentami zburzonego domu dwie starożytne kolumny, pochodzące z prastarego klasztoru. Obok tych kolumn znaleziono kilka skrzyń napełnionych kośćmi ludzkiemi i starymi rękopisami. Uczony zawiadomił o tem odkryciu archiwum naukowe, nie określając jednak szczegółowo znalezionych rękopisów i ksiąg. W naukowych kołach Neapolu panuje przekonanie że chodzi tu o księgi „Historji Rzymu“ Liwiusza.

# KRONIKA

Kraków, 9 września

## Dodatek tygodniowy „Kurjera Wieczornego”

Od soboty 13 września każdy numer sobotni „Kurjera Wieczornego“ zawierał będzie bezpłatny 4-ro stronicowy dodatek tygodniowy, poświęcony literaturze i sztuce, teatrowi, wychowaniu fizycznemu i sportom, beletrystyce oraz rozrywkom umysłowym i kulturalnym.

W sobotnim dodatku będziemy zamieszczali utwory najgłośniejszych pisarzy polskich i zagranicznych.

Bogato reprezentowane będzie bibljofilstwo, beletrystyka, szarady, szachy itd.

Dażeniem Redakcji będzie, by

**„TYGODNIOWY DODATEK“**
**„KURJERA WIECZORNEGO“**

stał się najmilszą lekturą szerokich kół naszych czytelników.

—o—

(d) **OTWARCIE WYSTAWY LEGJONÓW W KRAKOWIE.** W niedzielę w południe odbyło się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie urządzonej z inicjatywy Związku Legjonistów wystawy Legjonowej. Marszałka Piłsudskiego zastępował pułk. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, obecnym był również prezes Zw. Legjonistów pułk. rez. Sławek. Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Otwarcie wystawy zainaugurował prof. dr. Jerzy Mycielski, który odczytał adres do marszałka Piłsudskiego. Następnie pułk. Wieniawa-Długoszewski ogłosił wystawę za otwartą.

Wieczorem odbyła się wieczornica w klubie spółecznym.

**ŚWIĘTO SAPERÓW.** W niedzielę 8 bm. na placu ćwiczeń wodnych odbyła się uroczystość pułkowa stacjonowanego w Krakowie 5 p. saperów, w której wzięła udział licznie zebrana publiczność przyglądającą się imponującemu widowisku trwającemu do późna wieczór. Doskonała orkiestra wojskowa przygrywała przy odbywającej się równocześnie zabawie na specjalnie zbudowanym pomoście. Wspaniały korowód, przeszło 40 umajonych łodzi wojskowych i AZS. oświetlonych kolorowymi lampionami przesunął się przed oczyma widzów. Atrakcją wieczoru była budowa mostu pontonowego na Wiśle, która trwała zaledwie kilkanaście minut. Most budowano przy dobrem oświetleniu lampami i ogniami sztucznymi z obu brzegów ognia karabinów ręcznych i maszynowych. Po zbudowaniu mostu przeszedł przez niego oddział wojska z orkiestrą. Uroczystość imponowała dobrą organizacją i sprawnem wykonaniem atrakcji. Kto nie był niech żałuje.

**OFICEROWIE WYSTĘPUJĄ Z TOW. WYŚCIGÓW KONNYCH.** Z Warszawy donoszą: Wobec nieprzyjęcia przez zarząd, na członków Towarzystwa Wyścigów Konnych w Warszawie **2 wyższych oficerów,** Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło wystąpić wszystkim wojskowym z Towarzystwa Wyścigów Konnych.

(d) **WĘGIEL DLA SZKÓŁ KRAKOWSKICH.** Jak się dowiadujemy magistrat przeprowadza obecnie rozdział węgla jaworznickiego między miejskie szkoły krakowskie i budynki miejskie. Szkoły miejskie w Krakowie będą w tym roku w węgiel dobrze zaopatrzone, tak. iż nie będzie zagrażać im konieczność wakacyj zimowych. Obecnie dokonuje się rozwozu 4 i pół wagonów węgla, z czego 1 i pół do szkół miejskich, 3 zaś do budynków i zakładów miejskich.

**STRAJK PIEKARZY W WARSZAWIE.** W Warszawie daje się odczuwać dotkliwy brak chleba, a to z powodu strajku pracowników piekarskich. Powodem strajku jest to, że w lutym br. pracownicy piekarscy zgodzili się na zniżkę płac o 15 procent, pod warunkiem, że właściciele piekarń obniżą ceny chleba. Wobec tego, że cen chleba nie obniżono, pracownicy piekarscy domagają się 15 procentowej podwyżki.

**UTONIĘCIE KS. MANIECKIEGO.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj rozeszła się pogłoska, że w Warcie pod Sieradziem **utopił się ks. Maniecki,** dyrektor tamtejszego gimnazjum. Okazało się jednak później, że **ks. Maniecki aresztowany został w Łodzi. a utopienie w Warcie było sumylowane.** Sprawa cała wygląda bardzo zagadkowo.

**POLSKA KSIĘGA STADNA KONI ARABSKICH.** Ministerstwo Rolnictwa powierzyło Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu utworzenie delegacji celem zbierania zgłoszeń do księgi stadnej koni arabskich na okręg województw: krakowskiego, lwowskiego po San oraz śląskiego. Spis materjału rozpłodowego koni krwi arabskiej ma znaczenie zarówno dla posiadaczy, jak i wogóle dla krajowego chowu koni, w którym krew orjentalna odgrywa pierwszorzędną rolę.

(d) **OPIEKA NAD NIEMOWLĘTAMI.** Miejski Urząd Zdrowia podaje do wiadomości, że przychodnia Komitetu opieki nad niemowlętami i matkami w VI - tej dzielnicy dla niezamożnych osób, otwarta jest jak w latach ubiegłych we wtorki i piątki od godz. 4 — 5 - tej przy ul. Radziwiłłowskiej L. 1. róg ul. Kopernika i Radziwiłłowskiej. Lekarzem ordynującym jest p. Dr. Kopacz.

(d) **DWA DNI ŚWIĄT** obfitowały w Krakowie w pokaźną ilość napadów nożowniczych. Pogotowie pracowało w czasie obu dni prawie bez przerwy. Również zapewne z tego tytułu, iż w święta sprzedaż alkoholu jest zakazana, spotykało się na ulicy prawie co krok jegomościów pod „dobrą datą“. Wielu z nich do chwili wytrzeźwienia pomieszczono „pod Telegrafem“.

(d) **ZGON NA ULICY.** Dnia 8 bm. znaleziono przy ul. Bonifratrów trupa kobiety. Jak zdołano stwierdzić, zmarła nazywa się Zofja Morowiec, lat 45, bez zajęcia. Zmarła była nałogową pijaczką i śmierć nastąpiła prawdopodobnie przez zatrucie alkoholem. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

(d) **SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU.** W niedzielę służba cmentarna natrafiła między grobami na zwłoki mężczyzny, ubranego w mundur oficera wojsk polskich, który wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Okazało się, że denat nazywa się J. Kasperkiewicz i był por. przy 56 p. p. Powód samobójstwa — żal po stracie narzeczonej.

(d) **POBITY I OKRADZIONY.** Wczoraj napadli 19 - letni Franciszek Jodłowski oraz Franciszek i Helena Biskup na przechodzącego wraz z żoną ul. Kalwaryjską Antoniego Wołkowskiego, magazyniera „Proletarjatu“ i pobili go do krwi, zabierając mu 161 złotych. Sprawców aresztowano.

**WYNALAZCA SZTUCZNEGO JEDWABIU** hr. Hilary de Chardonnet, zmarł przed niedawnym czasem w Paryżu. Zainteresował się on jedwabnikiem zupełnie przypadkowo pod wpływem prac Pasteura. Studjum nad jedwabnikiem naprowadziło go na myśl, aby zastąpić jego robotę przez sztuczną produkcję. Najważniejsze punkta wynalazku umieścił Chardonnet w opisie, który w r. 1884 w zapieczętowanym stanie dał do przechowania paryskiej Akademji Umiejętności. W roku 1889 zademonstrował po raz pierwszy na wystawie paryskiej wynaleziony przez siebie proces produkcji. Bezpośrednio później zawiązało się towarzystwo dla przemysłowego zużytkowania tego doniosłego wynalazku.

## REPERTUAR TEATRÓW.

**Teatr im. Juljusza Słowackiego**

Wtorek: „Kagekijo“ — „Biuro pocztowe“.
Środa: „Kagekijo“ — „Biuro pocztowe“.

**Teatr „Bagatela“.**

Wtorek: „Dom otwarty“.
Środa: „Dom otwarty“.

## REPERTUAR KIN.

**Reduta:** „Córka żebraka“ 2 serje (11 aktów) oraz raid samochodowy (2 akty).
**Sztuka:** „Oczy jej przekleństwem“, wstrząsający dramat w 8 aktach.
**Uciecha:** „Romans woltyżerki“ — w roli głównej Mary Kid.
**Warszawa:** „Buffalo Bill“ sens. dramat w 6 aktach dla młodzieży dozwolone.

# TEATR BAGATELA

**„DOM OTWARTY“, komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.**

Prawdziwie, miły wieczór. Śmieli się serdecznie wszyscy: i niedowierzająco uśmiechający się inteligenci i zwolennicy frywolnych sztuk francuskich i liczebnie przytłaczająca nowa publiczność teatralna Okazało się dowodnie, że do rozbawienia widzów nie potrzeba koniecznie jednoznacznej pikanterji i półnagiego pieprzyka. Stary system i stary Bałucki nie zawiedli.

Podczas gdy w spółczesnej komedji każda panna jest conajmniej półdziewicą, ktżda mężatka nadużywanym kątem conajmniej trójkąta, — u Bałuckiego jest inaczej. Wprawdzie Pulcherja Wicherkowska zbacza z drogi cnoty do garsonjery, ale jedynie dlatego, że mąż prześladuje ją chorobliwą zazdrością i z głupia uchytrzonemi truc'ami. Jej zdrada jest więc z jednej strony odpowiedzią na poniżający brak zaufania, z drugiej chęcią przechytrzenia podstępnie działającego męża; ambicja, którą u kobiet zwłaszcza można zrozumieć. Ale już Janina Żelska odpiera z oburzeniem zakusy Wróbelkowskiego, a ponad wszelkie niedowiarstwo wystercza dodatnia mimo zalatujący Dulszczyzną komizm postać pani Ciuciumkiewiczowej, postać matki, zatroskanej i walczącej o swe gąski.

Na tem przedwojennie obyczajowem tle puścił w ruch Fredro komedji mieszczańskiej taką mnogość typów i wybornych ról, przygwoździł tyle i tak dobrze podpatrzonych śmiesznostek, grzeszków i narowów, że twór jego po dziś dzień błyszczy życiem i krwią.

Rzecz przygotował i wyreżyserował starannie p. Dobrzański, dając równocześnie przepyszny typ „skończonego farmaceuty“ Fujarkiewicza. Jego wygląd, chód, taniec i każde odezwanie się budziły salwy śmiechu i przekonywały prostotą ujęcia i siłą komizmu. P. Melina kreował z dużem powodzeniem Wicherkowskiego, czyniąc z niego bardzo trafnie, choć może wbrew nakazującej szarżę tradycji, salonowego rogacza o zabawnej bródce i nerwowej ruchliwości. Szlachetnemu linjami godności i czcigodności, a zarazem z pogodnym humorem nakreślił pułkiwnika Telesfora p. Zbucki. Ciuciumkiewiczowa była nieodzownym tworem specyficznego talentu p. Kolman. Fikalskiego zagrał żywo p. Kwiatkowski, Wróbelkowskiego z zacięciem p. Heniowski. Miłym nabytkiem zdaje się być p. Rawiczówna, dobrze zaprezentowali się pp. Roman i Fertner w charakterystycznych rolach Ciuciumkiewicza i Bagatelki. Jakość ról nie pozwoliła ustalić sądu o pp. Ściborze i Polońskim Udaną i pełną humoru galerję Ciuciumkiewiczówien stworzyły pp. Osuchowska, Głogowska, Zborowska i Walewska, w której tkwi duży talent charakterystyczny. Zespołu dopełnili p. Wysocki, p. Dobrzańska (zamało salonowa lwica) i pp. Stępowscy. **(wt.).**



# ZE SPORTU

**VII. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY.**

Rozpoczęty w piątek turniej tennisowy Krakowskiego Akademickiego Związku Sportowego przeciągnął się z powodu niepogody pierwszych dwóch dni, poza dwa dni świąteczne do wtorku włącznie.

Znakomita pogoda obu świąt przyczyniła się do uświetnienia zawodów, które zgromadziły bardzo liczną i doborową publiczność. Wśród grających wybijają się poza przodującymi graczami Krakowa, Lwowa i Łodzi, głównie goście z Katowic, Czechosłowacji i Wiednia. Wyniki zawodów wskazują na znaczne wzniesienie poziomu gry, a liczne zgłoszenia są dowodem wzrastającego zainteresowania tennisem, sportem dotąd zbyt mało u nas uprawianym.

Największy aplauz zdobywali wśród panów: Żofka, Steiner, Potuczek, Kuchar, Czetwertyński i Wermuth, wśród pań: Richterówna z Łodzi i Dubieńska.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

I) Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Krakowa: Wermuth — Zachar 4/6, 6/1, 7/5. Żofka (Praga) — Czetwertyński (Warszawa) 7/9, 9/7, 6/4. Leyrer (Wiedeń) — Jentys Cz. 6/2, 6/4. Scheibler (Łódź) — Kerty (Wiedeń) 6/4, 5/7, 6/3. Grabowski (Lwów) — Pawlas E. 6/4, 6/0. Rudis (Berno) — Flesch (Katowice) 6/0, 6/0. Miziewicz (Lwów) — Tilles 6/1, 7/5. Stahl (Lwów) — Żółtowski (Poznań) 6/0, 6/2. Kuchar (Lwów) — Liebling 7/5, 6/0. Zdanowicz — Haubenstock 6/2, 6/3. Rittman — Jeleń (Praga) 6/2, 6/0. Brodkiewicz — Syrop 6/1, 6/0. Stadtlander (Łódź) — Łabuński (Zakopane) 6/8, 9/7. Schwede — Reben 6/2, 6/0. Potuczek — Wermuth 6/4, 2/6, 6/4. Haliński — Einhorn 7/5, 6/1. Leyrer — Prochowski 6/3, 6/1. Judd (Wiedeń) — Scheibler 7/5, 6/3. Rudis — Grabowski 6/3, 6/1. Stahl — Miziewicz 7/5, 11/9. Zdanowicz — Bincer 6/1, 4/6, 6/3. Rittman — Frączkiewicz 6/0, 6/2. Brodkiewicz — Janowski 6/1, 6/2. Kleeberg — Starkowski (Poznań) 5/7, 6/4, 7/5. Steiner (Katowice) — Głażewski (Lwów) 6/2, 6/0. Stadatlander — Schustala (Berno) 6/3, 6/0. Wilder — Potuczek 0/6, 1/6. Żofka — Haliński 6/1, 6/4. Judd — Leyrer 8/6, 5/7, 9/7. Rudis — Stahl 6/4, 1/6, 6/3. Kuchar — Zdanowicz 6/3, 6/2. Rittman — Brodkiewicz 6/3, 8/6. Steiner — Kleeberg 6/0, 6/1. Stadtlander — Schwede 6/3, 4/2 w. o. Żofka — Potuczek 6/2, 6/3. Rudis — Judd 6/2, 6/0. Kuchar — Rittman 6/3, 6/2. Steiner — Stadtlander 6/3, 6/2.

II) Gra podwójna panów o mistrzostwo Krakowa: Schustala, Rudis — Liebling, Einhorn 6/2, 6/4. Głażewski, Grabowski — Starkowski, Żółtowski 7/5, 10/8. Haliński, Potuczek — Schustala, Rudis 9/7, 6/3. Czetwertyński, Steiner — Bincer, Rittman 6/1, 6/1. Miziewicz, Zachar — Syrop, Flesch 6/3, 6/2. Wilder, Wermuth — Pawlas, Prochowski 5/7, 6/1, 6/1. Kerty, Leyrer — Zdanowicz, Kleeberg 6/4, 6/4. Łabuński, Żofka — Reben, Brodkiewicz 6/1, 9/7. Czetwertyński, Steiner — Kuchar, Stahl 6/1, 6/3. Miziewicz, Zachar — Wilder, Wermuth 6/2, 6/3. Łabuński, Żofka — Kerty, Leyrer 6/3, 6/3.

III. Gra pojedyncza pań o mistrzostwo Krakowa: Łubieńska (Zakopane) — Dintenfasówna 6/4, 5/7, 6/8. Boniecka — Dintenfasówna 6/1, 6/3. Dubieńska — Scheiblerowa 6/1, 6/0. Zglińska — Huppertowa 6/2, 4/6, 6/4. Richterówna (Łódź) — Zglińska 6/3, 6/1.

IV. Gra podwójna pań i panów o mistrzostwo Krakowa: Dubieńska, Żofka — Zalewska, Kerty 6/0, 6/2. Richterówna, Steiner — Huppertowa, Haliński 6/1, 6/0. Dubieńska, Żofka — Scheiblerowie 6/2, 6/3.

V. Gra pojedyncza z Przeddawaniem: Zdanowicz — Żofka 6/3, 6/5. Scheibler — Olkusznik 6/0, 6/4. Syrop — Wilder 6/3, 6/4. Jentys — Grabowski 6/3, 6/3. Kleeberg — Boczar 6/0, 6/3. Rudis — Einhorn 6/2, 6/3. Miziewicz — Sembrat 6/3, 4/6, 6/2. Łabuński — Leyrer 6/0, 4/6, 6/3. Liebling — Jeleń 6/2, 6/2. Bincer — Hand 6/5, 6/2. Zdanowicz — Pawlas 6/3, 6/1. Scheibler — Syrop 6/4, 2/6, 6/3. Głażewski — Haliński 6/1, 6/2. Frączkiewicz — Gross 5/6, 6/2, 6/2. Czetwertyński — Haubenstock 6/5, 6/4. Tilles — Olkusznik 6/3, 6/4. Zachar — Stadtlander 6/3, 6/4. Miziewicz — Czetwertyński 6/2, 6/5.

VI. Gra podwójna panów z przeddawaniem: Bincer, Rittman — Kleeberg, Zdanowicz 6/2, 6/4. Jentys, Potuczek — Pawlasowie 6/1, 6/4. Reben, Brodkiewicz — Jentys, Zachar 6/0, 5/6, 7/5. Żofka, Jeleń — Liebling, Einhorn 6/2, 4/6, 6/2.

VII. Gra pojedyncza pań z przeddawaniem. Dubieńska — Dawidowska 6/1, 6/1. Boniecka — Łubieńska 6/3, 4/6, 7/5.

VIII. Gra podwójna pań i panów z przeddawaniem Scheiblerowa, Stadtlander — Boniecka, Zdanowicz 6/4, 6/4.

—o—

**WISŁA — JUTRZENKA 7:0 (2:0).** Mistrz kl. A. Niemile rozczarowała Jutrzenka swych zwolenników. To nie była ta drużyna, która ambicją zwyciężyła Cracovię. Jutrzenka jest drużyną, która gra do pierwszej otrzymanej bramki. Utrata jednego punktu odbiera jej ambicję, zapał i... grę. Obie drużyny w pełnych składach, Jutrzenka z Klotzem I na prawem skrzydle i Alfusem na łączniku. We Wiśle najlepsza pomoc, w obronie Kaczor a w ataku Reyman i Adamek. Kiliński w bramce doskonale zastąpił Wiśniewskiego. W Jutrzence zaś najsłabsza pomoc i bramkarz i ci ponoszą winę przegranej. Atak dobry. Obrona słaba. Sędzia p. Rutkowski, miał łatwe zadanie.

**MAKKABI — ZWIERZYNIECKI 2:0 (2:0).** Zawody kwalifikacyjne. Przed pauzą przewaga Makkabi, która uzyskuje dwie bramki. Po pauzie przewagę ma Zwierzyniecki, lecz słaby jej atak nie umiał wykorzystać wielu pozycyj. Sędziował p. dr. Lustgarten.

**D. F. C. (PRAGA) — CRACOVIA 4:0 i 3:2 (1:2).**

Po praskiej Slavii i Sparcie przyjechał do Krakowa D. F. C. poprzedzony sławą jako najlepsza obecnie drużyna w Europie środkowej. I nie zawiódł publiczności krakowskiej. Doskonała technika, dobra gra głową i świetna kombinacja. Najlepszą częścią drużyny atak, ogromnie przebojowy, zdecydowany do strzału, szczególnie prawy łącznik Patek i lewy skrzydłowy Struad. Pomoc dobra, lepsza w ofenzywie, środkowy pomocnik Mahrer doskonały. Obrona niezawodna, prawy lepszy. Bramkarz miał parę pięknych momentów. Pierwszego dnia przez cały match lekka przewaga gości. W 15 minucie po przepięknej kombinacji uzyskuje Less głową pierwszą bramkę. Do tej chwili gra Cracovii przypominała jej zawody ze Spartą drugiego dnia. Odtąd D. F. C. przypiera silniej, wywołując swą grą entuzjazm u publiczności. Mimoto wynik do pauzy niezmieniony. Po pauzie obraz ten sam. Goście atakują, Cracovia broni się coraz słabiej, zwłaszcza, gdy po uzyskaniu drugiej bramki przez prawego łącznika, skontuzjowanego Przeworskiego zastąpił Latacz, który lekko przepuścił dalsze dwie bramki ze strzałów centra i prawego łącznika.

Drugiego dnia goście w tym samym składzie, Cracovia z Popielem, Synowcem i Kubińskim na prawem skrzydle. Goście grali tego dnia znacznie słabiej, leniwie, bez tempa, jakby zmęczeni. Wykorzystuje to Cracovia, gorliwie atakują bramkę i w 20 uzyskuje Kałuża pięknym strzałem pierwszy punkt. Cracovia rozanimowana dalej atakuje i wkrótce Ciszewski wykorzystuje to, że bramkarz po strzale Reymana wypuścił z rąk piłkę i uzyskuje drugą bramkę. Goście przypeszeni rzucają się do ataków. Karnego za rękę Fryca broni Popiel. Przez dłuższy czas goście napierają, lecz nie mogą uzyskać punktu. Dopiero tuż przed pauzą środek ataku przebija się przez obronę Cracovii i wpycha piłkę obok wybiegającego Popiela. Po pauzie przewaga D. F. C. Cracovia lekko „spuchła“. Czesi uzyskują dalsze dwie bramki, w 20 minucie z centry lewego skrzydła i w 35 z przeboju prawego łącznika.

Sędziował w oba dni p. Rosenfeld z Bielska.

## ZE ŚWIATA

WYPADEK W ALPACH. Z Genewy donoszą o katastrofie na przełęczy Weisstor obok Zermatt, której ofiarą padła młoda Angielka, miss Karr, odbywająca wycieczkę w towarzystwie ojca, przewodnika Zurbruggen i włoskiego tragarza. Niedaleko szczytu Cima dei Jazzi potknął się tragarz i wpadł w szczelinę pociągając za sobą miss Karr. Oboje zawiśli na linie, którą trzymali trzej pozostali uczestnicy wycieczki. Niestety po dwóch godzinach lina okazała się za słabą i pękła. Na dnie szczeliny, w głębokości 80-ciu stóp rozbiła się Angielka, podczas gdy tragarz został ciężko ranny. Pomoc wezwana z pobliskiego schroniska Gornergrat przybyć mogła dopiero po kilkunastu godzinach i zastała przy zwłokach panny Karr wyczerpanego zupełnie jej ojca. Tragarz poza uszkodzeniami, odniesionemi w czasie upadku doznał odmrożenia obydwu rąk. W kołach turystycznych wypadek wywołał silne wrażenie. Domagają się ściślejszej kontroli nad przyborami turystycznemi dla wycieczek alpejskich.

WYKOPALISKA RZYMSKIE W FOLKESTONE. Archeolog angielski Wimbolt dokonał na wybrzeżu angielskiem w Folkestone ciekawych odkryć z epoki rzymskiej. W nieznacznej stosunkowo głębokości odsłonięto kilka budynków z szeregiem przedmiotów zabytkowych, w szczególności monetami brytyjskiemi, urnami pogrzebowemi i ceramiką celtycką. Szczególnie interesującemi okazują się wykopaliska z epoki przedrománskiej, między innemi wyroby sztuki jubilerskiej i garncarskiej. Monety odpowiadają chronologicznie czasowi okupacji i pochodzą z epoki Domicjana (pierwszy wiek) aż do Konstantyna II. (środek czwartego wieku).



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Polepszenie sytuacji w przemyśle

Dostarczone M-stwu Skarbu przez Główny Urząd Statystyczny dane, dotyczące uruchomienia poszczególnych gałęzi przemysłu wskazują, iż w sierpniu w porównaniu z lipcem sytuacja w przemyśle uległa pewnej poprawie.

Znaczniejszą poprawę widać w przemyśle chemicznym, który w lipcu pracował przeciętnie po 5 (4.92) dni w tygodniu, w sierpniu zaś prawie w całości pracował po 6 (5.60) dni w tygodniu. Przemysł włókienniczy w lipcu pracował 3.31 dni w tygodniu, w sierpniu zaś 3.42 dni w tygodniu. — Przemysł metalowy maszynowy, techniczny i precyzyjny pracował w lipcu 5.37 dni w tygodniu, w sierpniu zaś 5.38 dni w tygodniu.

Dane statystyczne zebrano drogą ankiety 4.000 zakładów przemysłowych, zatrudniających około 400.000 robotników.

## Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego z dnia 31 sierpnia r. b. znajduje się pod znakiem wielkiego zapotrzebowania gotówki, jakie zwykle z końcem miesiąca ujawnia się na rynku pieniężnym. Zapotrzebowanie to odzwierciedla się w zwiększonym obiegu biletów bankowych o 52.4 miljon. zł., które zużyły już to kasy państwowe, już to instytucje prywatne na wypłatę zarobków miesięcznych, podnosząc większe sumy z rachunków żyrowych. W związku z tem rachunek żyrowy Skarbu Państwa zmniejszył się przeszło o 20 miljon. zł., zaś rachunki żyrowe firm prywatnych o przeszło 27 miljon. zł. Ogółem rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania wykazują w stosunku do stanu z dnia 20-go sierpnia r. b. zmniejszenie o 49.7 miljon. zł.

W bilansie na dzień 31-go sierpnia widzimy bardzo znaczne zwiększenie portfelu wekslowego o 18.2 miljon. zł., co jest dowodem, że Bank Polski w dalszym ciągu udziela znacznych środków życiu gospodarczemu. Wskutek zapotrzebowania na rynku pieniężnym Bank Polski zmuszony był oddać większą ilość walut i dewiz tak, że zapasy jego w tym dziale zmniejszyły się o 11,6 miljon. złotych.

Złoto, podobnie jak i w poprzednich okresach, wykazuje dalsze zwiększenie nagromadzonego zapasu o 740.000 zł.

Dług Skarbu Państwa wynosił w dniu 31-go sierpnia 45,7 miljonów zł., co znajduje swe pokrycie w zobowiązaniach, jakie Bank Państwa ma względem Skarbu w walucie zagranicznej. Obieg biletów markowych zmniejszył się o 4.300 miljonów i wynosi 18.182 miljardy mkp.

## Przemysł piwowarski
### a szkoła browarnicza

Ze względu na nowo otwierającą się Państw. Szkołę Piwowarską i obecny przemysł browarniczy, zwróciliśmy się o informacje do p. dyr. Krowickiego, który udzielił nam następujących informacyj:

Szerszemu ogółowi może mało jest znany nowy oddział szkoły zawodowej, wchodzący w skład Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie t. j. Państw. Szkoła Piwowarska.

Szkolnictwo zawodowe o specjalnym kierunku jest u nas dopiero w zarodku, a jednak bez tego rodzaju szkolnictwa nie można sobie wyobrazić zdrowych i naturalnych stosunków w przemyśle.

Już w pierwszej dobie powstania Państwa Polskiego dał się dotkliwie odczuwać w sferach fachowych piwowarskich brak własnej szkoły piwowarskiej i zaiste, jest to fakt bardzo dziwny i w wysokim stopniu wprost nienaturalny, że na obszernych ziemiach polskich w kraju nawskróś rolniczym, ta najpoważniejsza gałąź przemysłu rolnego nie zdołała dawno zdobyć się na stworzenie własnej fachowej uczelni.

Polakom nie poskąpiła opatrzność zdolności w żadnym kierunku, zatem i przemysł piwowarski może i powinien być przez własne siły w całości obsługiwany. Dopiero w ostatnich czasach, bo przed trzema laty Małopolski Związek Ochrony browarów, kierowany powyższymi względami, wystąpił z inicjatywą utworzenia Szkoły piwowarskiej przy Wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie jako uczelni na razie jednorocznej.

Szkoła jest już drugi rok czynną.

O ile jednak powstanie szkoły piwowarskiej zostało najpomyślniej rozwinięte, o tyle czas powstania, jak nikt nie mógł przewidzieć, okazał się fatalnie niepomyślnym.

Gwałtowna depresja w stosunkach gospodarczych Państwa, niebywały zastój prawie we wszystkich dziedzinach przemysłu, a prawdziwie stan katastrofalny w jakiem się nagle piwowarstwo znalazło z powodu niebywałego nigdzie spadku konsumcji produktu, braku gotówki wszystkich podatków etc. sprawiły, że i szkoła znalazła się w sytuacji bardzo ciężkiej.

Stosownie do regulaminu szkoły, mają być do niej przyjmowani kandydaci, którzy oprócz przepisowego wykształcenia szkolnego powinni wykazać się conajmniej 2 letnią praktyką w browarze, a tylko w wyjątkowych wypadkach w razie rozporządzalnych miejsc mogą być przyjęci kandydaci bez praktyki. Tymczasem okazało się, że wyjątek stał się prawie regułą, a reguła wyjątkiem, bo tak duży nasz przemysł piwowarski dostarczył kandydatów z praktyką bardzo mało, bo w zeszłym roku na 13 absolwentów było 5 z praktyką a w bieżącym roku na 9 uczestników czterech posiada praktykę w browarze.

Smutniej jeszcze zapowiada się sprawa z pomieszczeniem w browarach absolwentów szkoły. — Wobec niesłychanego zastoju w tym przemyśle znalezienie kandydatom posady, czy możności praktykowania w browarach przedstawia się całkiem nęcąco.

A wielka szkoda w przyszłości dla naszych bro-

K. A. CZYŻOWSKI.

## Warszawa–Kraków–Krynica

(Dokończenie).

Ruszyliśmy dalej. — Na polu już był świt i zapowiadało się na cudną pogodę. Tylko ten może wiedzieć, co to jest piękna pogoda, gdy się jedzie na urlop, kto go stracił kilka razy i wreszcie raz na kilka dni się wyrywa poza granice swojej codzienności. (Nie gniewaj się Żono moja, — to zdanie odnosi się tylko do... biura).

Tak czy owak, już dawno przespaliśmy Tarnów i wjeżdżaliśmy w cudowny kraj tuchowskiej kiełbasy i grybowskiego zakrętu. Wspomnienie zjawy upiora żyrardowskiego rozwiało się jak przykry sen (ale tylko sen) i miejsce jego jęła zajmować radosna świadomość, że są w Polsce całe okolice jeszcze, nie tknięte kulturą giełdy i cywilizacją elektryki.

Cała droga od Stróży do Krynicy, to przecież jedna cudna bajka o górach, lasach i zbójcach wspaniale słowiańskich, zajeżdżających z całą fantazją na piwo do Holeksy w Nowym Sączu. — To jedna cudowna bajka o tem, że niech sobie niemcy i pepiczki budują tramwaje i kolejki zębate, kiedy już sobie wszystkie konie wykradli, a my wolimy swoje starożegiestowskie taczki i w spadku po pobożny króla Jana Kazimierza popostałe szczawnickie dyliżanse.

Oto na całym świecie grzmią trąby o powrocie do prymitywu, — a my jesteśmy znowu — na samym przodzie, bo wogóle nie potrzebujemy nawracać. Czyż bowiem można sobie wyobrazić większy prymityw, aniżeli naturalną fabrykację tytoniu i siekanej herbaty przez krynickie szkapy dorożkarskie? Czyż można czemś więcej się rozczulić, niż dwu - trzy godzinnymi popasami pociągu w Stróży i Muszynie? Przecież to nadzwyczajne: ma się czas na obmycie w Popradzie i wypranie dwóch chustek do nosa, a przytem czas ci umila orkiestra 2½ cyganów oryginalnych o sławnych imionach Lejbuszu, Mojsiego i Hersza. A ta cudowna jazda „expresem", którego pęd wściekły pozwala ci nogi opuścić ze stopni i ze skarpu kolejowego rwać kwiatki i głaskać krowie iby bezpłatnie.

Coprawda mogłaby okolica być trochę poprawioną, bo to takie góry „panie", że komuby to chciało się drapać na nie, a świat zasłaniają. No i trzeba by koniecznie pomóc w rozkładzie i rozkradzie cegieł zamkowych ruinnych w Rytrze i w Muszynie, bo to pożytku z tego żadnego, a szpeci niezem brama Florjańska Kraków.

Ale jeżeliby to miał być postęp, no to trudno, zostańmy już przy prymitywie, mając nadzieję, że te zameczki jakoś same się rozkradną.

W tej części kraju zresztą wiele rzeczy dzieje się samych przez się. Tak n. p. w Wierchomli widziałem na własne oczy sport, który napewno nigdzie jeszcze nie wszedł. Oto grono rwących się na olimpjadę pastuszków oznaczyło bramki czapkami i grało w football karpielem. Właśnie w momencie gdym ich zobaczył, centrum napadu (równocześnie obrońca) odbił głową świszczącego już do bramki karpiela. Efekt sportowy wspaniały: karpiel rozprysł się na głowie w setkę kawałków, a ofiarny gracz usiadł z rozmachem na ziemi i na dobrych pięć minut zidjociał. Był to jednak widocznie trick sportowy znakomitego gracza, bo w kilka sekund później nowy karpiel zafurczał w powietrzu.

Drużyn sportu karpiel - ballowego spotkałem w drodze do Krynicy kilka i zacząłem poważnie rozmyślać nad tem, by w jakiś sposób zainteresować niemi nasze związki sportowe, zanim te drużyny do cna zidjocieją od ofiarnych tricków głowami.

Z rozmyślań moich zbudził mnie nagle zupełnie podejrzany ruch pociągu. Oto jadąc coraz wolniej, pociąg najpierw stanął, a później coraz szybciej zjechał w tył, — znowu zwolnił i znowu stanął i w przód pojechał i znowu stanął i w tył. — Przerażony wyskoczyłem i dowiedziałem się od flegmatycznego konduktora, że już dojeżdżamy do Krynicy, tylko że tu jest wielka góra i pociąg musi się kilka razy dobrze rozpędzić. A taka beztroska i pewność siebie płynęła ze słów szanownego urzędnika ruchu, że nagle zrozumiałem i tę wyższość naszych kolei nad zagranicznemi i piersiami pełnemi kwaśnego powietrza zakrzyknąłem: „vivat expres Warszawa — Krynica! Vivat konstytucja!"

warów, jeżeli chętni do tego zawodu ludzie, pozyskawszy z dużym nakładem pracy i kosztów spory zasób fachowej wiedzy i mając dane do wykierowania się w praktyce na tęgich fachowców, musieliby zrezygnować ze swoich zamiarów i przerzucić się na inne pola pracy.

Zaznaczyć należy, że z chwilą ustalenia się waluty i postępującego naprzód układania i porządkowania się stosunków ekonomicznych, widoki lepszej konjunktury dla browarów już obecnie całkiem korzystnie się zaznaczają, i należy się spodziewać i życzyć, aby z przetrwaniem kryzysu w przemyśle piwowarskim skończył się i kryzys materjalny szkoły piwowarskiej.

Dyr. Krowicki.

## KRONIKA KRAJOWA

**ZORGANIZOWANIE SYNDYKATU DLA SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH.** Onegdaj zakończyły się we Lwowie pertraktacje przedstawicieli rafinerji naftowych w sprawie zorganizowania Syndykatu dla wspólnej sprzedaży na rynku krajowym nafty, benzyny, oleju gazowego i parafiny. Na posiedzeniu tem zasadnicze różnice zdań zostały usunięte i jeżeli nie zajdą nieprzewidziane trudności, definitywna umowa zostanie podpisana w ciągu najbliższych 2-ch tygodni. Syndykat ten będzie miał siedzibę w Warszawie. Do zasadniczych celów Syndykatu, należy unormowanie i kontrola kontyngentów sprzedaży krajowej i usunięcie konkurencji między rafinerjami na rynku wewnętrznym, co ma zamierzać ku utrzymaniu cen na poziomie, odpowiadającym kalkulacji.

**KONFERENCJA W SPRAWIE ZWIĘKSZENIA DNI PRACY W KOPALNIACH WĘGLA.** Na konferencji inspektora pracy w Sosnowcu z przemysłowcami, komisarz pracy przy radzie zjazdu oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby kopalnie były czynne jaknajwiększą ilość dni w tygodniu. Kopalnie już w tygodniu bieżącym pracują 5 albo 6 dni. Jest nadzieja, że minimum pracy na kopalniach będzie 5 dni. Sprawa obniżki płac stanęła na martwym punkcie, ponieważ związki zawodowe odrzuciły propozycje przemysłowców.

**NARADY O DOSTAWĘ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ DLA POLSKI.** Onegdaj odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego w amerykańsko-polskiej Izbie handlowo-przemysłowej zebranie z udziałem przedstawicieli związków wspóldzielczych i rządu dla wyjaśnienia, jakie ilości mąki amerykańskiej oraz tłuszczów potrzebne są dla wewnętrznego rynku Polski. Chodzi bowiem o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi dostawcami. Należy podkreślić, że dotychczasowy transport tych najważniejszych artykułów spożywczych odbywał się przez Niemcy lub przez komiwojażerów gdańskich.

(r) **DŁUGI POLSKI.** Według zestawień komisji skarbowej i budżetowej zadłużenie wewnętrzne Polski z początkiem br. wynosiło ogółem 1.439,671.000 złotych z czego zadłużenie zagraniczne 1.354,838.000 złotych. Z długów zagranicznych wypada 861,422.000 złotych na długi zaciągnięte w Stanach Ziednoczonych, na długi francuskie 239,707.000 złotych, angielskie 101,672.000 złotych, i na 6 procentową pożyczkę dolarową 101,672.000 złotych. W dniu 1 maja ogólne zadłużenie Polski wzrosło do 1.600,348.000 złotych, zwiększyło się zatem w ciągu 4 miesięcy o 170,777.000 złotych. W okresie tym zwiększyło się wewnętrzne zadłużenie o 36,132.000 złotych, osiągając kwotę 121,015.000 złotych. Zwiększenie długów zagranicznych powstało wskutek zaciągnięcia pożyczki francuskiej w kwocie 38,872.000 złotych i pierwszej raty pożyczki włoskiej na kwotę 91,760.000.

(r) **LEKCEWAŻENIE PROWINCJI PRZY KONWERSJI POŻYCZEK MARKOWYCH.** Od dnia 1 września Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie przystąpił do konwersji państwowych pożyczek markowych na 5 proc. pożyczkę złotową. W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu konwertować mają Kasy skarbowe. Po upływie jednak tygodnia Krakowska Izba Skarbowa nie otrzymała żadnych dyrektyw dla Kas skarbowych w tej sprawie. Wprawdzie Bank Polski w Krakowie ma pośredniczyć pomiędzy właścicielami pożyczek markowych a Urzędem Pożyczek Państwowych w przesyłaniu papierów wartościowych do Warszawy, lecz dotychczas nie otrzymał z Ministerstwa Skarbu żadnych formularzy. Zresztą konwertowanie pożyczek za pośrednictwem Banku Polskiego niepotrzebnie narazi klientów na zapłacenie opłaty za ubezpieczenie przesyłki, porto i manipulacji, podczas gdy w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu mają to zrobić Kasy skarbowe.

(r) **UBYTEK BANKÓW W KRAKOWIE.** Z powodu fuzji z Bankiem dla Handlu i Przemysłu przestał istnieć Krakowski Oddział Banku Kredytowego z dniem 1 września, a Oddział Krakowski Banku Wschodniego przystąpił do likwidacji.

**O OTWARCIE GRANICY RUMUŃSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, czynione przez kupców handlujących bydłem zabiegi w sprawie otwarcia granicy rumuńskiej dla importu wołów rumuńskich nie mogą być obecnie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Choroba bowiem bydła rumuńskiego, t. zw. pryszczyca jest bardzo zaraźliwa i niszcząca bydło. — W obawie, aby zarazy nie zawleczono do Polski, coby wpłynęło na zniszczenie bydłostanu oraz przyczyniłoby się do zamknięcia granic polskich dla wywozu bydła do Czech, sprawa przywozu bydła jest zupełnie nieaktualna, zastosowano jedynie ulgi dla tranzytu bydła rumuńskiego przez Polskę co odbywać się może w zaplombowanych wagonach. Otwarcie granicy rumuńskiej uzależnione jest jedynie od administracji weterynarji rumuńskiej, która winna zarazę jaknajprędzej wygubić.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

**TARG W PRADZE CZESKIEJ** odbędzie się w dniach od 21—28 września r. b. Dla orjentacji należy zanotować, że w ostatnich targach wiosennych 1924 roku brało udział 2.053 wystawców na przestrzeni 17.750 m. kw. i ogromna ilość kupców z całego świata. Rząd Czechosłowacki poczynił znaczne ulgi zwiedzającym: 33 proc. zniżki cen biletów kolejowych w Czechach, 50 proc. zniżki taryfy towarowej od eksponatów, opłaty za wizy paszportowe zniesione. Pozatem zarząd targów dostarcza wygodnego mieszkania w Pradze.

**O ZWROT SUM UBEZPIECZENIOWYCH.** — Onegdaj rozpoczęły się w Genewie obrady komisji międzynarodowej, ustanowionej w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego, przez Międzynarodowe Biuro Pracy, na żądanie rządu polskiego dla ustalenia funduszów ubezpieczeń społecznych, jakie Niemcy winni przekazać Polsce na zasadzie art. 208 i 213 konwencji genewskiej, z tytułu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę.

# GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 9 września 1924

| AKCJE | Transakcje w złotych dziś | Transakcje w złotych 5/IX. |
|---|---|---|
| Bank Przemysłowy . . . | 0·55—0·57 | 0·57 |
| Bank Hipoteczny . . . . | 0·52 | |
| Bank Małopolski . . . . | 0·45—0·46 | |
| Ziemski Bank Kredyt. . . | | |
| Powszechny Bank Kredyt. | | 0·11—0·12 |
| Bank Komercjalny . . . | | |
| Bank Zw. Spółek Zarob. | 7·75—8·10 | |
| „Tohan" . . . . . . . . | 0·50—0·54 | 0·55—0·56 |
| „Tehate" . . . . . . . . | 3·00 | |
| „Impex" . . . . . . . . | | |
| Bracia Rolniccy . . . . | | |
| „Pharma" | 0·90 | 0·95 |
| „Polski Glob" . . . . . . | 0·26—0·30 | |
| Żegluga Polska . . . . | 0·23 | |
| Zieleniewski . . . . . . . | 12·90—13·00 | 13·30—14·00 |
| Cegielski, Poznań . . . | 0·91—0·98 | 0·95—0·98 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | | |
| „Trzebinia", . . . . . . | 0·90 | 0·90—1·00 |
| „Pocisk" . . . . . . . . | | |
| Warsz. Parowozy . . . . | 0·50 | |
| Automotor . . . . . . . | | |
| Górka . . . . . . . . . . | 22.00—22·75 | 23.00—23·60 |
| Siersza . . . . . . . . . | 6·25 | 6·25 - 6·50 |
| Tepege . . . . . . . . . | 3·85—3·90 | 4·00—4·05 |
| Polska Nafta . . . . . . | 0·53 | 0·55—0·60 |
| „Pokucie" . . | | 0·45 |
| Oikos . . . . . . . . . . | | |
| Strug . . . . . . . . . . | | |
| Syndykat Kosz., Kraków . | | |
| S. W. Niemojowski . . . | | |
| Tłuszcze Trzebinia . . . | 9·25—10·25 | |
| Azot . . . . . . . . . . | | |
| Elektr. Siersza . . . . | 0·25 | 0·26—0·27 |
| Porcelana Ćmielów . . . | 0·75 | 0·78—0·80 |
| „Krakus" . . . . . . . . | | 1·10—1·15 |
| Chodorów . . . . . . . . | 7·00—7·30 | 7·40—7·60 |
| Chybie . . . . . . . . . | 9·50—10·25 | 10·50—11·00 |
| A. Piasecki . . . . . . . | 1·40—1·60 | 1·45—1·60 |

Kraków, 9 września. Po trzydniowej przerwie na giełdzie efektów zaznaczyło się dalsze osłabienie się kursów. Brak gotówki paraliżuje wszelkie ruchy zwyżkowe, a konieczność podaży obniża kursa. Obroty w efektach małe. Również na pogiełdzie słabo.

Na giełdzie pieniężnej obroty skromne przy kursach zniżkowych, zwłaszcza w Londynie, Paryżu i Szwajcarji. Trochę mocniejszy z początkiem zebrania Nowy Jork spadł następnie do 5.20.

EGZOTY.

**Jaworzno drobne 25.00—23.50, grube 22.00—21.50 Gazy wschodnie 4.70—4.80, Len 0.75, Lokomotywy 0.75—0.70—0.72—0.70.**

WALUTY I DEWIZY:

**Waluty: Korony czeskie 15.40.**

**Dewizy: Londyn 23.15. Nowy York 5,20$\frac{3}{4}$—5.20$\frac{1}{2}$—5.20 (czek). Paryż 27.35. Praga 15.54. Szwajcarja 98.20—98.00—97.85. Wiedeń 7.35$\frac{1}{2}$ (telegraf) 7.34$\frac{1}{2}$.**

# GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa, 9 września. Bank Dyskontowy 7.75—6.90, Bank Handlowy 9.50—9.40, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2, Bank Zachodni 2.50, Polski Bank Przemysłowy 0.60—0.61, Warszawski Cukier 6.30—6.35, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 9—10—8.90, Cegielski 0.96—0.98, Starachowice 4.08—4.16, Zieleniewski 13.50—13.25, Zawiercie 46—44.50, Żyrardów 37—34, Haberbusch 6.90—7, Przemysł Naftowy 0.75, Nobel 2.60—2.65, Spirytus 2.50—2.80.**

## Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 9 września. **Waluty: Dolary 5.18 i pół. Franki francuskie 27.10.**

**Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół — 5.17$\frac{1}{4}$ — 5.18 i pół,** Londyn 23—22.95, Paryż 27.10—26.95, **Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.50, Włochy 22.55, Belgja 25.55, Szwajcarja 97.32 i pół — 97.10, Holandja 198.25.**

**Miljonówka 0.76, 0.75. Bony złote 0.88. Pożyczka złota 6.50.** Pożyczka dolarowa 2.85.

## Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 9 września. (PAT.). Otwarcie giełdy. Holandja 203$\frac{1}{2}$. Nowy York 532$\frac{3}{4}$. Londyn 23.62. Paryż 27.82. Medjolan 23.21. Praga 15.92$\frac{1}{2}$. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.75. Belgrad 6.95. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0075.

# Sprawa nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku

## Relacje komisarza demobilizacyjnego na konferencji międzyministerjalnej

**Warszawa,** (tel. wł.). Dzisiaj odbędzie się pod przewodnictwem premiera Grabskiego **konferencja międzyministerjalna w sprawie nadużyć w zakładach Hohenlohego i w koncernie węglowym Wohlheim.** W konferencji wezmą udział: Prezes Izby Kontroli Państwa Żarnowski, Minister Przemysłu i Handlu inż. Kiedroń, Minister Pracy Darowski i sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Widomski. Na **posiedzeniu komisji złoży relację komisarz demobilizacyjny p. Olszewski, który dokonał rewizji w obu przedsiębiorstwach.**

# Dyskusja nad projektem paktu wzajemnej pomocy

## Projekt amerykański niezgodny z typem umysłowości europejskiej

**Genewa,** (tel. wł.). Komisja dla spraw rozbrojenia postanowiła jednomyślnie przeprowadzić ogólną **dyskusję nad projektem w sprawie wzajemnej pomocy,** oraz układów grupowych. Delegat Włoch Schanzer w wygłoszonem na Komisji przemówieniu zaznaczył między innemi, że odnosi się przychylnie do sprawy rozszerzenia zakresu działania arbitrażu. Woli jednakże osiągnąć ten cel drogą wprowadzenia poprawek interpretacyjnych do paktu Ligi, aniżeli przez tworzenie nowych organów w ramach Ligi narodów. Zdaniem delegata włoskiego **projekt amerykański jest niezgodny z typem umysłowości europejskiej.** Mowca uważa, że istnieje cały szereg konfliktów o charakterze moralnym i politycznym, który nie podlega kompetencji prawnej.

## Mac Donald o arbitrażu

**Londyn.** (PAT.). „Evening News" donoszą, że Mac Donald przemawiając w Szkocji w sprawie rzekomej swojej odmowy poparcia żądania sankcyj wojskowych przeciwko mocarstwu, któreby nie chciało się poddać arbitrażowi oświadczył co następuje: Nie zgodziłem się na udział Anglji w powszechnym pakcie, któryby mógł działać w warunkach bliżej nieokreślonych. Zgodziłem się zaś na **zbadanie w duchu zgodnym z zasadami Ligi Narodów środków, mających zapewnić bezpieczeństwo na wypadek, gdyby kraj atakujący drugi kraj odmówił poddania się arbitrażowi,** a to jest zupełnie co innego.

# Pogorszenie sytuacji w Marokku

## Gen. Primo de Rivera udaje się ponownie do Marokka

**Paryż,** (tel. wł.). Wiadomości z Madrytu o sytuacji w Marokku są coraz gorsze, mimo ścisłej cenzury, przeprowadzonej przez władze hiszpańskie. **Primo de Rivera udaje się w tych dniach ponownie do Marokko.** Wraz z dyktatorem udają się na plac boju **trzej generałowie,** członkowie kolegjum dyktatorskiego. Szefem sztabu generalnego armji hiszpańskiej został mianowany generał Weyler, znany ze swej działalności poskromiciela ruchów powstańczych w kolonjach hiszpańskich. Ostatnia ta nominacja oznaczałaby, że Primo de Rivera zdecydowany jest zwalczać powstanie marokańskie wszelkimi sposobami.

## Proklamacja gen. Primo de Rivera

**Tetuan.** (PAT). Primo de Rivera wydał proklamację do wojska hiszpańskiego, znajdującego się w Marokku, w której zachęca żołnierzy, aby walczyli spokojnie i odważnie i zawiadamia, że pozostanie w Tetuan tak długo, dopóki ekspedycja nie odniesie zwycięstwa.

## Minister Skrzyński u Herriota

**Paryż.** (PAT.). Premjer przyjął wczoraj popołudniu ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego.

## Kontrola wojskowa Niemiec

**Berlin.** (AW.). 8-go bm. rozpoczyna się kontrola wojskowa w Niemczech, ustalona wymianą not z 30-go czerwca. W związku z tem, rząd niemiecki ogłosił odezwę do ludności, w której zapewnia, że w razie zadowalających wyników inspekcji generalnej, obecna kontrola koalicyjna będzie ostatnią. Odezwa wzywa ludność do spokojnego zachowania się i unikania starć, gdyż w przeciwnym razie kontrola mogłaby być przedłużoną.

## Liga Narodów i Niemcy

**Londyn.** (AW) Korespondent „Daily Herald" w Genewie, uzyskał oświadczenie Mac Donalda, iż uważa wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów **za bezwarunkowo pożądane.** Niemcy muszą natychmiast wziąść udział w pracach, któreby umożliwiły przygotowanie międzynarodowej **konferencji rozbrojeniowej.**

## Prace nad sanacją skarbu we Francji

**Paryż.** (PAT.). „Petit Parisien" donosi, że w dniu wczorajszym Herriot rozpoczął z zainteresowanymi ministrami i szefami departamentów konferencję **w sprawie stanu ogólnego skarbu.** Następnie Herriot zamierza przeprowadzić rewizję budżetu poszczególnych departamentów.

## Stłumienie powstania w Gruzji

**Moskwa,** (tel. wł.). Powstanie w Gruzji zostało stłumione. Aresztowano księcia Andronikowa, przewodniczącego „komitetu niepodległości w Gruzji", który był główną ruchu. Wraz z nim aresztowano część przywódców. Oddziały powstańców zostały pobite i znajdują się w rozsypce. Władze sowieckie dokonywują krwawych represyj. Rozstrzelano 24 przywódców gruzińskich.

## Zjazd inżynierów komunikacji w Poznaniu

**Poznań,** (tel. wł.). W Poznaniu odbywa się zjazd inżynierów komunikacji. Dotychczas na zjeździe wyłoniło się domaganie stworzenia **Ministerstwa Komunikacji,** któreby obejmowało koleje, żeglugę napowietrzną, wodną i drogi lądowe. Na zjeździe przedstawiono szereg fachowych projektów oszczędnościowych, w sprawie naprawy taboru i gospodarki węglowej. Zjazd skrytykował ostro system zakupów Ministerstwa kolei.

# PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

**WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W RUMUNJI.** Z Bukaresztu donoszą: Przybyła tutaj wczoraj wycieczka dziennikarzy polskich. Na powitanie przybyli na dworzec przedstawiciele prasy rumuńskiej oraz reprezentanci ministerstwa spraw zagranicznych, wewnętrznych oraz miasta.

**WYJAZD STUDENTÓW FRANCUSKICH DO WARSZAWY.** Z Paryża donoszą: Czterdziestu studentów wyjechało stąd do Warszawy, celem wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie studentów. Delegacja francuska ma zamiar wystąpić energicznie w sprawie współdziałania intelektualnego oraz poprzeć projekt utworzenia międzynarodowego instytutu wysunięty w Lidze Narodów przez Alberta.

**ARESZTOWANIE 2 DYREKTORÓW BANKU W GDAŃSKU.** W Gdańsku aresztowano dwóch dyrektorów banku ukraiń.-gdańskiego dr. Ooscha i Mortschkowskiego, oskarżonych o nadużycia na tle lichwy. Dr. Oosch został już wypuszczony na wolność.

**MANEWRY FLOTY BOLSZEWICKIEJ W OKOLICY HELU.** Gazeta Gdańska podaje, iż 5—7 odbywały się manewry floty bolszewickiej złożonej z trzech eskadr w odległości 19 mil morskich na północ od Helu. Manewry odbywały się od 5—7 bm., poczem flota bolszewicka odjechała w kierunku na Rygę.

# Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

**OJA** PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

**Składnica Apteczna „Zoria“**
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

**DERMADONT** pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
**K. Tombińskiego**
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

## Artykuły gospodarcze

**„ŻELAZO“** Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

**Szczotki**, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

**Tomasz Mężyk**, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
**pasty do obuwia i podłóg „DOBROLIN“**
**M. SIEROTWIŃSKA**
Kraków, ulica Sienna l. 12.

## Biżuterja

**Brylanty, perły, złoto i biżuterję**
kupuje i sprzedaje firma
**FEIGENBAUM i FUTTERWEIT**
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

**Biżuterję złoto i srebro**
najtaniej zakupić można
**J. KORNBLUM**
Kraków, ulica Grodzka 32.

## Delikatesy

**Allerhand Maurycy** hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2**, Telefon 1059.

**Konserwy rybne**
fabr. Mix et Luck, konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Amada“, herbata i kakao holend. „Danex“, poleca reprezentant **K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.**

## Dentystyka

**Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p.**, ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

## Dywany

**Najtańsze** źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Wełnę kilimową. oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
**Król i Doleżal**
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

## Fotografje

**Zakład fotograficzny „ERNA“**, Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

## Futra

**Futer** największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
**Antoniego Trąbki Syn**
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464

**Futra** we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

**Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

**Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12**, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

**Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42**, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

**Zakład kuśnierski Stanisławo Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6**, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

**FUTRA** po przystępnych cenach poleca:
**M. ROTBLUM**
Kraków, Florjańska 8.

**FUTRA** na sezon zimowy poleca
**G. RIESER**
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

## Galanterja

**Koszula jedwabne** w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirtn, Kraków, Grodzka 46.**

**Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14**, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

**Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

**Bieliznę męską i damską**
w wielkim wyborze poleca firma
**M. Pietroń i Synowie**
Kraków, Karmelicka L. 12.

**Włodzimierz Car**, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

**Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15**, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

**Koszule męskie, kalesony** bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. **Firma „Au Bon Marché“, Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej**

**Wytwórnia kołder i materacy**
**MICHAŁA MATUSIEWICZA**
Kraków, Poselska L, 20.



**Helena Smolarska**
Szewska 9. — Telefon 4365.
Wyłączne zastępstwo firm:
**Bechstein**
**Blüthner**
**Bösendorfer**
i innych.

## Herbata

**Herbata** Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14**, Telefon 117.

## Konfekcja damska i męska

**Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 44/III** — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

**Ubrania** męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61**, vis a vis kościoła ewangelickiego.

**Ubrania** męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

**Na raty** ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kurnała, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

**Najtaniej** i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk“, Mikołajska 12.**

**M. Reisman** Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.**

**Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych**
**Wincentego Zmudy**
Kraków, ul. św. Tomasza L. 21.

**Salon mód damskich**
**M. GISSER**
**ul. Florjańska 36, I. p**
drzwi na prawo.

**PŁASZCZE GUMOWE**
najkorzystniej
**A. BROSS**
**Kraków, ul. Florjańska 44**
**narożnik obok bramy**
— Florjańskiej. —

**Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek**, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

**K. BORNSTEIN**
**Kraków, ulica Florjańska l. 28**, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

## Kosmetyka

**Panie i Panowie!** Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Lesorkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

**40 sztuk niezbędnych artykułów domowych** kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

**Krem** czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

**Jan Niżyński**
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
**Plac WW. Świętych 11.**

## Maszyny do pisania

**Nowak, Kraków, Grodzka 44**, Tel. 3541. „Elo“ do powielania, „Torpedo“ do pisania.

**Kasy kontrolne**, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

**Maszyny do pisania** „Underwood“, maszyny do rachowania „Odhner“ **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1**, Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9**, Telef. 502.

## Meble

**Meble** stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszczewski, Kraków, Mały Rynek 2**, Tel. 4136.

**Meble stylowe luksusowe etc.**
poleca
**S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.**
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

**Meble gięte** wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. **„MUNDUS“** dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę **Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.**

**MEBLE** KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
**Wytwórnia Mebli Klubowych**
Kraków, Florjańska 25.

## Obuwie

**Obuwie** najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

**Obuwie** krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9**, vis a vis Teatru „Bagatell“.

**Obuwie najelegantsze**
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
**Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.**
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

**Obuwie luksusowe**
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
**„KORAB“**
Kraków, Szewska L. 17.

## Porcelana, szkło

**Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

**Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła** Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 60**, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

**W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory**, poleca porcelanę, kryształy, słoje, **lustra, witraże** i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

**Szkło okienne**
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
**S. FINKELSTEIN**
**UL. MIKOŁAJSKA L. 5.**

**JAKÓB GROSS**
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
**WYSTAW**
Kraków, Rynek gł. L. 8.

## Przybory szkolne

**Przyborniki** do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca **Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

**Pióra stalowe**
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki **Wasilewski i Ska, Warszawa**, poleca zastępca **Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.**

## Rowery

**Rowery** — Motory **F. N.** gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

## Różne

**Panowie!** Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

**Wszelkie** przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika“** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

**Fajki angielskie** przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

## Sukna

**Najświeższe materjały wełniane** wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych **ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, l. p.** (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

**Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2**, Telefon 2257.

## Transport

**Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9**, Telefon Nr. 2122 i 2147.

**Cracovia** Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy, **Kaków, Grodzka 60**, Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 13**, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

## Technika, elektrotechnika

**Hurtownia pasów skórzanych** i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit“** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7**, Telefon Nr. 4231.

**Materjały elektrotechniczne** dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18**, Tel. 4153.

**Materjały elektryczne**, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd“ Gołębia 3**, Telefon Nr. 4553.

**Materjały** elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

**Świeczniki elektryczne** w wielkim wyborze „Lux“. Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2**, Telefon Nr. 3335.

**Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65.** Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

**LOKOMOBILE**
**LANZA i WOLFA**
**Motory ropne Diesle**
**Maszyny drzewne i cegielniane**
dostarcza natychmiast
**Inż. Wacław Gąsior i Ska**
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

**Zegary automobilowe i kontrolne**
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
**Melcer, Sławkowska L. 16.**

## Węgle

**Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p.** Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze“, „Bory“, górnośląski „Eminenz“. Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

## Trykotaże

**Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u**
**H. LICHTIG**
**ulica Grodzka L. 71**

**TRANSMISJE**
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
**„PRZEMYSŁ“ Kraków**
św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

**CHLORODONT**



NA RATY!
ROK ZAŁ. 1880.
**FORTEPIANY, PIANINA**
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
**Z. RABY NAST.**
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“ Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)